

# 1000 batów, 10 lat więzienia lub ścięcie głowy

21 stycznia 2016

W Arabii Saudyjskiej tortury stosowane są często i obficie. Stosunek seksualny poza małżeństwem, ateizm, przejście z islamu na inną religię, hazard, homoseksualizm i czarnoskierstwo – oto niepełna lista przestępstw, za które w królestwie wahabitów można otrzymać tysiąc batów, dziesięć lat więzienia lub narazić się na utratę głowy.

W Arabii Saudyjskiej system sądownictwa zbudowany jest na fundamencie religii. Religią panującą jest islam (sunnizm), a panującym nurtem religijnym – wahabizm. Dlatego w Arabii Saudyjskiej obowiązują reguły szariatu, a sądownictwo jaskrawo odbiega od zachodniego: dla postawienia w stan oskarżenia lub uniewinnienia często wystarcza po prostu klątwa, adwokat uchodzi za zbędny luksus, dopuszczalne są egzekucje niepełnoletnich i psychicznie chorych, przy wydawaniu wyroku nie czyni się żadnej różnicy pomiędzy poddanymi królewskimi i cudzoziemcami – pisze lenta.ru.

Zgodnie z szariatem, sędzia może nałożyć trzy rodzaje kary: Hudud (za pijaństwo, hazard, oszczerstwo, rozpustę), Qisas (za zabójstwo i ciężkie pobicie) i Tazir (za naruszenie porządku publicznego, na przykład homoseksualizm, cudzołóstwo, kradzież na bazarze, niesubordynację względem władz, czy też nieprzestrzeganie postu).

Hudud przewiduje z reguły publiczne baty, Qisas dopuszcza wyrównanie wyrządzonej szkody pieniędzmi, a kary w ramach Taziru mogą przyjąć zarówno formę pouczenia, jak i ścięcia głowy wraz z ukrzyżowaniem.

Najczęściej w polu uwagi międzynarodowych mediów znajduje się kara biczowania. Jest ona powszechna w całym muzułmańskim świecie, ale w Arabii Saudyjskiej bije się szczególnie często

i obficie. Sędzia szariacki sam decyduje, ile batów otrzyma winny. Najsmutniejszy rekord należy się Egipcjaninowi Muhammedowi Ali al-Saidowi, którego w 1990 roku za grabież skazano na cztery tysiące batów.

Inną formą kary publicznej jest ścięcie głowy. Ma ono miejsce w obecności rzeszy ludzi. Z reguły po egzekucji ukrzyżowane ciało przestępcy wynoszone jest na widok publiczny ku przestrodze narodu.

Najpowszechniejszym przestępstwem popełnianym przez cudzoziemców jest naruszenie szariackiego zakazu picia alkoholu. W 2014 roku u 73-letniego Brytyjczyka Carla Andre znaleziono butelkę z winem domowej roboty. Chory na raka i astmę Andre spędził w więzieniu ponad rok w oczekiwaniu na wyznaczoną mu karę – 350 batów. Skazany wrócił do domu dopiero po tym, jak rząd Wielkiej Brytanii zagroził dalszym pogorszeniem relacji.

Najstraszniejszym religijnym przestępstwem jest odstępowanie od wiary, do jakiego trzeba też odnieść ateizm. Ponad 7% społeczeństwa Arabii Saudyjskiej stanowią nie muzułmanie. Publiczne wyznawanie chrześcijaństwa jest w królestwie zabronione. Nie można trzymać w domu Biblii, wizerunków świętych i Chrystusa ukrzyżowanego. Zanosić modły chrześcijanie i przedstawiciele innych religii mogą tylko w domach. Nad przestrzeganiem prawa czuwa specjalna policja – gwardia szariacka.

Homoseksualizm w Arabii Saudyjskiej też podlega surowej karze – za jednopłciowy związek można utracić głowę. Ale często sędziowie wyznaczają znacznie lżejszą karę w porównaniu z innymi przewinami. Tłumaczy się to tym, że homoseksualizm w Arabii Saudyjskiej jest dość powszechny. Między gejami i saudyjskimi władzami panuje milczący pakt: wspólnota LGBT z szacunkiem odnosi się do norm wahabizmu, a w zamian za to władze zasłaniają oczy na „życie prywatne” tych poddanych.

Z praktykowaniem czarów władze królestwa walczą zdecydowanie i bezkompromisowo. W tym przypadku wyrok jest z reguły jeden – ścięcie głowy i ukrzyżowanie – ku przestrodze narodu. Na „czarnoksiężników” donoszą z reguły sąsiedzi albo podwładni. Utworzono do tego celu specjalną gorącą linię: każdy kto przyłapie kogoś na czarnej magii, może poinformować o tym służbę ds. zwalczania czarodziejstwa.

Cała ta saudyjska specyfika wywołuje zrozumiałe protesty na Zachodzie. Ale z jakiegoś powodu Waszyngton i Londyn oś zła upatrują w Teheranie dlatego, że tam praktykuje się kary śmierci, a już nie dostrzegają dużo surowszych wyroków, jakie wydają sądy szariackie w Królestwie wahabitów.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)